

Zejman & Garkumpel, Przestroga

Słowa i muzyka: Mirosław Kowalewski
Posłuchajcie ludzie mojej opowieści,
Co w żyłach słabszych może zmrozić krew
I przestroga dla was mieści sił 281; w tej pieśni,
Co legendą żyje włrłoacute;d mazurskich drzew.
Ref.: Wiej nas wietrze, hej,
Do znajomych miejsc.
Dziej się losie, dziej,
To mazurski rejs.
Rejs rozpoczął się w "Oazie" w Węgorzewie
Na początku forsy wszyscy mieli w brłoacute;d.
Jak na Mamry wyszlim - tego już nikt nie wie,
P&#oacute;łnocne powietrze zwaliło nas z n&#oacute;g.
Szok tlenowy we łbach pomieszał nam ca&#322;kiem
I nikt nie przewidział niespodzianki tej:
Na Święcajtach patrzę - wzywa nas "Rusałka"
Znowu jakieś piwo, a kieszeniom lżej.
Wtedy przysięgliłmy: "Nigdy, w żadnym porcie
Już nie damy bydła - w tym żeglarstwa sens!"
Aż dopłynęliłmy, gdzie w pięknym Sztynorze
Krłoacute;lowała Gosia w najpiękniejszej z "Zęz"
Ech, "Almatur", "Skarpa", AZS-u ludzie,
Piwo przy ognisku, śpiew, gitary d&#378;więk...
W bolesny poranek s&#322;o&#324;cem nas obudzi&#322;
Ostatnich w kieszeniach kilku monet brzęk.
Rejs się sko&#324;czy&#322;, w ko&#324;cu przyszed&#322; czas
A los wstydem zaczął bezlito&#347;nie k&#322;u&#263;:
Nie mieliśmy za co do domu powrłoacute;ci&#263; -
W Miko&#322;ajkach trzeba by&#322;o sprzed&#263; ł&#322;oacute;ref... x2